



„Czas” wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., w Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c. We Lwowie po 10 c. do nabywania w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika 1. 9.

Table with 3 columns: 'na cały rok', 'na kwartał', 'na miesiąc'. Rows include 'W miejscu', 'Poście w państwie antryackim', 'do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji i innych państw, należących do związku pocztowego', and 'Prenumerata wynosi:'. Prices are listed in zlotych and groszy.

Czas odnowić przedpłatę.

W miejscu w Wrzesień . . . zlr. 1-80
Od 1 Września do 31 Grudnia . . . 6-80
(Na żądanie odsyłanym będzie dziennik do domu za odpowiednią dopłatą).

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kongres pokoju.

Kraków 24 sierpnia.

W Bernie szwajcarskim pod przewodnictwem byłego prezydenta związkowego Ruchoneta, zebrał się przedwczoraj czwarty kongres międzyparlamentarny przyjaciół pokoju. Kongres ten wyłonił się z dawniejszych zjazdów przyjaciół pokoju, od których nie żądano innej kwalifikacji, nad dobrą wolą. Z czasem powstała myśl nadania uświadamiającemu różnym lig i stowarzyszeniom pokojowym większego znaczenia, urządzając coroczne zjazdy członków różnych parlamentów europejskich.

Przynajmniej w teorii pragną przeprowadzić zmianę karty europejskiej, zanim międzyparlamentarny związek będzie mógł zabezpieczyć na wieki powszechny pokój. W tej myśli na przeszłorocznej konferencji rzymskiej Imbrania występował w imię irredenty włoskiej, delegat francuski w imię przyrzeczności Alzacji i Lotaryngii do Francji, delegat rumuński w imię Romanii irredenty i t. d. Zobaczymy, w jaki sposób ten antagonizm pomiędzy stronnikami rzeczywistej sytuacji międzynarodowej a pomiędzy zwolennikami idealnego stanu międzynarodowego, zaznaczy się na czwartym konferencji? Tymczasem warto sobie przypomnieć, że ten antagonizm pojawiał się zawsze, ilekroć zabierano się do zabezpieczenia pokoju powszechnego.

ANIMA VILIS.

POWIEŚĆ
przez Maryę Rodziewiczównę.

Mrozowicki głową pokręcił i usta zaciął. Mógłby dnie jeszcze nowin i szczegółów swej podróży opowiedzieć, ale nie chciał. Doktor, nachmurzony, brodę targał; Szumski widocznie szukał kłótli. Wstał więc cierpliwie chłopak i wyszedł do swej stajni. Tam dopiero rozpiął koźców i dobył na światło kilka banknotów. Przeliczył je kilkakrotnie. Było dwadzieścia pięć rubli. Fundusz w porównaniu do tego, z czem tu przyszedł. Rzucił mu się do głowy różne projekta. Śmiertelnie zmęczony, zasnąć nie mógł. — Pierwszą myśl była z tą marną sumą wracać do kraju, do siostry, do narzeczonej. Ale go i wstyd i strach powstrzymał. Potem pomyślał o kupieniu odzieży, ale mu żal się zrobiło tych pieniędzy, tak niespodzianie zdobytych. Odzież się zniósł i co dalej? Potem półświecnie rozbijała się fantazja i począł roić świetne handle, kupna, sprzedaże, tygielne zarobki, a gdy zupełnie usnął, ujrzał swój Promieniew, lipami otulony, odzyskany, własny znów, wstający z ruiny i uciemiężenia. Nazajutrz obudził się i skarb swój ukrywszy starannie, wyszedł z domu. Machinalnie wstąpił do sklepu i kupił trochę bielizny. Chciało mu się tytoniu, ale grosza potażował i oparł się pokusie. Potem, idąc ulicą, rozmyślał ciągle i ciągle, od czego zacząć. — Zdrowia ci Antoni! — ktoś się ozwał za nim.

ojciec tej myśli, którą pragną urzeczywistnić teogoczesne konferencye międzyparlamentarne. W tem jednak grubo się myli, że przypuszcza po stronie monarchów zasadniczą skłonność do wojny, po stronie ludów zasadnicze zamiłowanie w pokoju. W r. 1895 żaden poważny filozof nie wystąpiłby z tą teorią, która zresztą także w r. 1795 nie była wcale pownikiem.

Przegląd polityczny.

Znany korespondent berliński Schles. Ztg, którego korespondencye ze sfery parlamentarnych powszechną zawyżają zwracają uwagę, donosi, że właściwym powodem ustąpienia ministra Herrfurtha była różnica zdań, jaka istniała pomiędzy nim a ministrem Miquelem co do reformy ustawy wyborczej, której przeprowadzenia p. Herrfurth koniecznie domagał się wobec reform finansowych i podatkowych p. Miquela. Gabinet oświadczył się przeciw reformie ustawy wyborczej i dlatego ustąpienie p. Herrfurtha było tylko konsekwencją tej odmowy ministerstwa. P. Herrfurth bawi obecnie w Karlsbadzie, z kąd uda się jeszcze do Włoch; po rozpoczęciu sesji sejmowej wróci do Berlina na stały pobyt.

W poniedziałek odbyło się w Paryżu uroczyste zagajenie posiedzeń rad jeneralnych. Ceremonij wstępnych dokonano wśród porządku i ładu. — Z dwóch rocznych sesyj zgromadzeń departamentalnych, ta, która się teraz zaczęła, jest ważniejsza, ponieważ ustanowione będą na niej dochody i wydatki departamentów z uwzględnieniem postulatów Izby co do podatków bezpośrednich. — Rady jeneralne w sesjach sierpniowych zwykły także formułować swoje życzenia w sprawach administracji. Jak wiadomo, polityka jest wykluczona z zakresu obrad rad jeneralnych i dlatego zgromadzenia te oddawna starają się rozlicznie zręcznie zwrócić uwagę na swoje poglądy polityczne w owych życzeniach. Wczoraj dokonano wyborów przewodniczących; w sześciu departamentach dotychczasowi monarchalni prezydenci otrzymali republikańskich następców, tak, iż z 90 zgromadzeń departamentalnych 84 posiada republikańskich prezydów. Na przewodniczącego rady jeneralne departamentu Drôme wybrano prezydenta ministrów Loubeta.

— Mogę pozostać, ale się już nie rozmyślę — szepnął Mrozowicki. — Ha, jak cheesz. Zawiądem się na tobie. — Zwiesiwszy głowę, młody wyszedł. Czuj, że dobrze postąpił, a wstyd mu było zarazem. Ze też on nie mógł wyłomaczyć się jaśniejsi doktorowi. Stary miał żal do niego. Za co? Za delikatność. Ułowiczowa wnet go posłała do sklepu. Rad był zejść z oczu wszystkim. Wieczorem przyniesiono mu list. Zadrżał, myśląc, że to może wieść zdaleka, ale to było wezwanie Szyszki, by objął urząd gorzelni. Zdumiał; a Szumski? Jeszcze stał z listem w ręku, oczom nie wierząc, gdy skacząc co trzy stopnie, wpadł do kramiku Szumski. Trzymał też papier i cisnął go na stół. — To ty zrobiłeś tę denuncyację! — krzyknął błąd z gniewu. Antoni wziął list i odczytał. Zawierał dymisję bardzo stanowczą. — Jaką denuncyację? — zagadnął spokojnie. — No, przecie rozumiesz. Doniosłeś, że grał w Kurhanie! — Szyszkin mi powiedział, że bultaj z lotrem już tydzień walają się po kurbańskich szynkowniach, i że obu wypędzi. Był wtedy pijany, więc szcedory w epitety. Nie wiedziałem, że to o pana była mowa. Zresztą, akurat tyle mnie to obchodzi, co zeszlornoczy śnieg! Posady pana obejmować nie myślę, więc co mi pan o jakichś denuncyacjach prawisz? — Jakto nie myślisz! Trzymasz w ręku list Szyszki z propozycją. — Posada nie dla mnie. Nie umiem pić araku, grać w sztosia i zmizgać się do Smolinowej. Niech się pan nie ogląda, nie słysz nikt, a ja jutro rano z tego domu odejdę, aby nie być winnym

CZAS

Korespondencya „Czasu“

Lwów 23 sierpnia.

(A) Pisałem już o pomysły Halyckiej Rusi wysłania deputacyi ruskiej do Monarchy, podczas pobytu jego we Lwowie, celem przedstawienia „stanu politycznego, społecznego i ekonomicznego“ narodu ruskiego w Galicyi. Gdy jednak projekt ten znalazł nadzwyczaj chłodne przyjęcie u innych stronnictw ruskich, organ moskalofilski, nie zrzekając się swej pierwotnej myśli, zdobywa się już na inną, niemniej — zdaniem jego — skuteczną. Ponieważ Najj. Pan zatrzyma się w „czysto ruskich“ — jak się wyraża Halyckaja Rus — miejscowościach, proponuje przeto gminom i osobom prywatnym, aby z tej sposobności korzystali i wnosili bądź to do kancelaryi monarszej, bądź doręczyli samemu Monarsze podania, dotyczące politycznego położenia narodu ruskiego w Galicyi. W podaniach tych zaleca Halyckaja Rus, aby się żalono w następujących wypadkach: jeżeli kogós w święta ruskie wzywano do starostwa lub na termin sądowy; jeżeli komuś odrzucono podanie w języku ruskim i nałożono za to grzywnę; jeżeli kogós przy wyborach, lub przy wykonywaniu innych praw obywatelskich pozbawiono wolności osobistej; jeżeli bez uchwały sądowej robiono rewizje lub poszukiwania książek ruskich; jeżeli z domów prywatnych lub bibliotek zabierano ruskie książki, nieznanne za szkoldnie dla państwa przez prokuratorę państwową; jeżeli kogós aresztowano bez odnośnej uchwały sądu; jeżeli odbierano na jarmarkach paszporty byłdęce, wydane przez urzędy gminne po rusku; jeżeli wogóle ktoś doznał pokrzywdzenia, wbrew konstytucyj, w swych prawach narodowych i konstytucyjnych. Taką jest treść wstępnego artykułu Halyckoj Rusi, zatytułowanego: „Na przyjazd Monarchy.“

Tymczasem dowiaduję się właśnie, że podczas pobytu Najj. Pana we Lwowie, powita go deputacya ruska pod przewodnictwem poła Romaszki. W skład deputacyi wejdą niektórzy posłowie sejmowi i do Rady państwa, reprezentanci wszystkich towarzystw ruskich i wszystkich warstw narodu ruskiego. Miał zatem, poruszona przez organ moskalofilski Halyckaja Rus: wysłania deputacyi od wszystkich stronnictw ruskich, temsamem upada.

Ruskie towarzystwo polityczne w Stryju, pod nazwą „Podgórska Rada“, wykonując obowiązek włożony na nie przez walne zgromadzenie członków tegoż Towarzystwa, odbyte dnia 30 czerwca r. b. w Stryju, wysłało w tych dniach przedstawienie do Rady szkolnej krajowej następującej treści: W pierwszych dniach września r. b. odbędą się w Stryju konferencye nauczycieli szkół ludowych, na których uczestnikom rozdane będą temata piśmienne do opracowania. Z liczby 9 tematów, przeznaczonych na te konferencye, pisze w swym memoryale „Podgórska Rada“, dotykających różnych kwestyj szkolnych, niema ani jednego w języku ruskim, ani też żadnego tematu, odnoszącego się do nanki języka ruskiego w szkołach ludowych. Powołując się na ostatni spis ludności, który wykazuje w powiecie stryjskim 70% Rusinów, a 26% Polaków (4% przypada na Niemców), i na statystykę szkolną, która w tymże powiecie wykazuje 59 szkół z językiem wykładowym ruskim, a 6 szkół z językiem wykładowym polskim, „Podgórska Rada“ domaga się od Rady szkolnej krajowej, aby w sprawę tę włądziła i

Przyjął się projekt Mrozowickiemu, podobał się ten olbrzym silny i wesół, którego oczy błyszczały na hasło łowów i ciężkiej, połączonej z niebezpieczeństwem i ryzykiem pracy. Zdrowo to był, czysty, prosty typ młodego społeczeństwa.

Przegląd polityczny. W poniedziałek odbyło się w Paryżu uroczyste zagajenie posiedzeń rad jeneralnych. Ceremonij wstępnych dokonano wśród porządku i ładu. — Z dwóch rocznych sesyj zgromadzeń departamentalnych, ta, która się teraz zaczęła, jest ważniejsza, ponieważ ustanowione będą na niej dochody i wydatki departamentów z uwzględnieniem postulatów Izby co do podatków bezpośrednich. — Rady jeneralne w sesjach sierpniowych zwykły także formułować swoje życzenia w sprawach administracji. Jak wiadomo, polityka jest wykluczona z zakresu obrad rad jeneralnych i dlatego zgromadzenia te oddawna starają się rozlicznie zręcznie zwrócić uwagę na swoje poglądy polityczne w owych życzeniach. Wczoraj dokonano wyborów przewodniczących; w sześciu departamentach dotychczasowi monarchalni prezydenci otrzymali republikańskich następców, tak, iż z 90 zgromadzeń departamentalnych 84 posiada republikańskich prezydów. Na przewodniczącego rady jeneralne departamentu Drôme wybrano prezydenta ministrów Loubeta.

siadająca szacunek Indii spokojnych i umiarkowanych. Represya nowego rządu daje się już dotkliwie odczuć. Nadzór nad dziennikami wykonywany jest w sposób nader surowy i ścisły. W szerokiach sferach radykalnej ludności utrzymuje się mniemanie, że postępowanie reencyi wyłomaczył sobie należy radami byłego króla Milana. Jakkolwiek bądź jest, upadek byłego rządu wywołał zadowolenie w kołach inteligencji i klas zamożnych w Belgradzie.

Korespondencya „Czasu“

Lwów 23 sierpnia.

(A) Pisałem już o pomysły Halyckiej Rusi wysłania deputacyi ruskiej do Monarchy, podczas pobytu jego we Lwowie, celem przedstawienia „stanu politycznego, społecznego i ekonomicznego“ narodu ruskiego w Galicyi. Gdy jednak projekt ten znalazł nadzwyczaj chłodne przyjęcie u innych stronnictw ruskich, organ moskalofilski, nie zrzekając się swej pierwotnej myśli, zdobywa się już na inną, niemniej — zdaniem jego — skuteczną. Ponieważ Najj. Pan zatrzyma się w „czysto ruskich“ — jak się wyraża Halyckaja Rus — miejscowościach, proponuje przeto gminom i osobom prywatnym, aby z tej sposobności korzystali i wnosili bądź to do kancelaryi monarszej, bądź doręczyli samemu Monarsze podania, dotyczące politycznego położenia narodu ruskiego w Galicyi. W podaniach tych zaleca Halyckaja Rus, aby się żalono w następujących wypadkach: jeżeli kogós w święta ruskie wzywano do starostwa lub na termin sądowy; jeżeli komuś odrzucono podanie w języku ruskim i nałożono za to grzywnę; jeżeli kogós przy wyborach, lub przy wykonywaniu innych praw obywatelskich pozbawiono wolności osobistej; jeżeli bez uchwały sądowej robiono rewizje lub poszukiwania książek ruskich; jeżeli z domów prywatnych lub bibliotek zabierano ruskie książki, nieznanne za szkoldnie dla państwa przez prokuratorę państwową; jeżeli kogós aresztowano bez odnośnej uchwały sądu; jeżeli odbierano na jarmarkach paszporty byłdęce, wydane przez urzędy gminne po rusku; jeżeli wogóle ktoś doznał pokrzywdzenia, wbrew konstytucyj, w swych prawach narodowych i konstytucyjnych. Taką jest treść wstępnego artykułu Halyckoj Rusi, zatytułowanego: „Na przyjazd Monarchy.“

Tymczasem dowiaduję się właśnie, że podczas pobytu Najj. Pana we Lwowie, powita go deputacya ruska pod przewodnictwem poła Romaszki. W skład deputacyi wejdą niektórzy posłowie sejmowi i do Rady państwa, reprezentanci wszystkich towarzystw ruskich i wszystkich warstw narodu ruskiego. Miał zatem, poruszona przez organ moskalofilski Halyckaja Rus: wysłania deputacyi od wszystkich stronnictw ruskich, temsamem upada.

Ruskie towarzystwo polityczne w Stryju, pod nazwą „Podgórska Rada“, wykonując obowiązek włożony na nie przez walne zgromadzenie członków tegoż Towarzystwa, odbyte dnia 30 czerwca r. b. w Stryju, wysłało w tych dniach przedstawienie do Rady szkolnej krajowej następującej treści: W pierwszych dniach września r. b. odbędą się w Stryju konferencye nauczycieli szkół ludowych, na których uczestnikom rozdane będą temata piśmienne do opracowania. Z liczby 9 tematów, przeznaczonych na te konferencye, pisze w swym memoryale „Podgórska Rada“, dotykających różnych kwestyj szkolnych, niema ani jednego w języku ruskim, ani też żadnego tematu, odnoszącego się do nanki języka ruskiego w szkołach ludowych. Powołując się na ostatni spis ludności, który wykazuje w powiecie stryjskim 70% Rusinów, a 26% Polaków (4% przypada na Niemców), i na statystykę szkolną, która w tymże powiecie wykazuje 59 szkół z językiem wykładowym ruskim, a 6 szkół z językiem wykładowym polskim, „Podgórska Rada“ domaga się od Rady szkolnej krajowej, aby w sprawę tę włądziła i

— Mogę pozostać, ale się już nie rozmyślę — szepnął Mrozowicki. — Ha, jak cheesz. Zawiądem się na tobie. — Zwiesiwszy głowę, młody wyszedł. Czuj, że dobrze postąpił, a wstyd mu było zarazem. Ze też on nie mógł wyłomaczyć się jaśniejsi doktorowi. Stary miał żal do niego. Za co? Za delikatność. Ułowiczowa wnet go posłała do sklepu. Rad był zejść z oczu wszystkim. Wieczorem przyniesiono mu list. Zadrżał, myśląc, że to może wieść zdaleka, ale to było wezwanie Szyszki, by objął urząd gorzelni. Zdumiał; a Szumski? Jeszcze stał z listem w ręku, oczom nie wierząc, gdy skacząc co trzy stopnie, wpadł do kramiku Szumski. Trzymał też papier i cisnął go na stół. — To ty zrobiłeś tę denuncyację! — krzyknął błąd z gniewu. Antoni wziął list i odczytał. Zawierał dymisję bardzo stanowczą. — Jaką denuncyację? — zagadnął spokojnie. — No, przecie rozumiesz. Doniosłeś, że grał w Kurhanie! — Szyszkin mi powiedział, że bultaj z lotrem już tydzień walają się po kurbańskich szynkowniach, i że obu wypędzi. Był wtedy pijany, więc szcedory w epitety. Nie wiedziałem, że to o pana była mowa. Zresztą, akurat tyle mnie to obchodzi, co zeszlornoczy śnieg! Posady pana obejmować nie myślę, więc co mi pan o jakichś denuncyacjach prawisz? — Jakto nie myślisz! Trzymasz w ręku list Szyszki z propozycją. — Posada nie dla mnie. Nie umiem pić araku, grać w sztosia i zmizgać się do Smolinowej. Niech się pan nie ogląda, nie słysz nikt, a ja jutro rano z tego domu odejdę, aby nie być winnym

przynała odpowiednie miejsce językowi ruskiemu na stryjskich konferencyach nauczycielskich.

Diło zamieszcza korespondencyę z powiatu przemyskiego, wyjaśniającą stan rzeczy w gminach Stubno i Stubiensko, o których donosiła Halyckaja Rus, iż z powodu budowy nowej cerkwi zamierzali pojechać za przykładem Tuczempian i zmienić obrządek na łaciński. Według korespondenta Diła, pogłoski te zrodziły się z następujących powodów: W Stubnie, gdzie istnieje cerkiew parafialna, postanowiono wymurować nową cerkiew, kosztem 10,000 zlr. Choćby gmina Stubiensko utrzymała własną cerkiew filialną — i to w dobrym stanie — z tytułu jednak obowiązującej konkrecyjki ma się przyczynić do budowy kwota 4,000 zlr. Mieszkańcy Stubienska, wobec tak wysokiej sumy, zanosili rekursa do rozmaitych instancji, ale takowe skutku żadnego nie miały. Aby choć w części pokryć koszty, spadające na nich z konkrecyjki, postanowili wydzierżawić część pastwisk gminnych, na co się jednak nie zgodziła Rada powiatowa. W celu porażenia się w tej sprawie, wysłała gmina Stubienska dwóch delegatów do Jarosławia, a ci w przejeździe zatrzymali się w Tuczempach i tam jakoby wskazywano im zmianę obrządku, jako środek usunięcia się od ciężkiej konkrecyjki. Z podobnym postanowieniem udali się do Jarosławia, gdzie z nimi „bardzo sprawiedliwie i legalnie“ — jak twierdzi korespondent Diła — postąpił Dr Ruczek, adwokat krajowy. Falszywe zatem rozszerzyła wieści Halyckaja Rus — dodaje korespondent Diła — donosząc, jakoby obie wyżej wymienione gminy zamierzały zmienić obrządek; uczynili to na własną rękę, bez upoważnienia gromady, tylko dwaj delegaci gminy Stubienska, a reszta mieszkańców chce pozostać wierną obrządkowi praocjow.

Lwów 22 sierpnia.

(Wystawa przemysłu budowlanego).

Otwarcie wystawy budowlanej nastąpi 29 b. m. o godzinie 11 zrana. Do tego dnia mają być ukończone czynności przygotowawcze, a do dnia 2-go września wszelkie roboty dekoracyjne z okazji zwidzenia wystawy w tym dniu przez Najj. Pana. To też obecnie komitet wykonawczy, komisja instalacyjna i dekoracyjna pracują z gorączkowym pośpiechem. Jakkolwiek od powyższych terminów dzieli nas tylko kilka dni, to przecież dzięki dobrej organizacji komitetu roboty postępują prawidłowo i energicznie tak, że z dzisiejszego stanu rzeczy wnosząc, termin otwarcia wystawy nie zaskoczy komitet w robotach opóźnionych.

Powodzenie wystawy uważyć już dziś można jako zapewnione. Do tej pory nadeszło 311 zgłoszeń, a z każdym dniem nadchodzą nowe, które, co prawda, przysparzają komitetowi nietylko wiele pracy, ale i rozlicznych kłopotów, a to z tej przyczyny, że co do usytuowania pawilonów, ugrupowania przedmiotów, wyznaczenia i obliczenia miejsca, wreszcie co do ulżenia i druku katalogu, spadły już postanowienia przed kilku dniami. Komitet, przyjmując nowe zgłoszenia po zamknięciu ustanowionego i po dwakroć przedłużanego terminu, czyni, jak łatwo pojąć, wielką ofiarę i dlatego też uwzględnia opóźnione deklaracje wyłącznie wystawców krajowych.

Szczegółowe uwagi co do samej wystawy odkładamy aż do czasu otwarcia, względnie do zupełnego ukończenia prac instalacyjnych. Na razie podajemy te spostrzeżenia, jakie dziś już następuje wystawa z punktu widzenia interesów krajowego przemysłu.

Z liczby 311 deklaracji przypada na miasto Lwów 110, na Kraków 20 (mało), na prowincję 85, na Bukowinę 30. Resztę w liczbie 66 zajmują firmy obce, między którymi jest atoli pewna cyfra wystawców polskich z Warszawy, Szląska, Poznania, Paryża itd. Z tych ogólnych cyfr widoczna jest znaczna przewaga liczebna po stronie wystawców miejscowych i wogóle krajowych.

Co do przedmiotów wystawy, to z liczby ogólnej 365 zgłoszonych przedmiotów zbiorowych oka-

względem nich. Ulagodził się Szyszkin, zostanie pan tu i tam bezpieczny. Tylko drugi raz niech mi pan obelg nie ciska, bo i ja kierpliwosć tracę niekiedy! Szumski odwrócił się na pięcie i odszedł. Ostatnią swą wiszczerę spożył Antoni w kuchni. Z doktorem i Szumskim skończył, Utowiczowa potęgnał, wreszcie i Siergieja udawał, a Katarzyna poglądził. Idę na górę dla jednej panny Maryni nie chciał i zdecydowany odejść bez pożegnania, zasnął na parę godzin. Było jeszcze szaro, gdy się zerwał, i wzełek bielizny zabrawszy, ruszył w drogę. Na podwórzu stanął i prędko do czapki sięgnął. Panna Maryna już wręcała z obór. — Żegnaj panią i przepraszam! — rzekł. — Nie wiele kosztowałem i nie długo dokoczyłem. — Wysilił się na uśmiech. Stańca i spojrziała nań ponuro. — Owszem, wiele mnie pan kosztował. Odchodź, wynosząc z sobą tę resztę uczucia, jakie ojciec miał dla mnie. I dość długo pan bawił, aby sobie uczynić z obojętnego wroga. Co prawda, nieosobliwe żniwo. Minęła go bez pożegnania i znikła w domu. Antoni zupełnie ostupiał. Wieg, że się Szumskiemu z drogi usunął, za to on mu wrogiem. Ze dziewczynie kosztu i kłopotu njął, za to jej ojcowskie serce niby zrabował. Jesz! on winien, czy ludzie? Stracił zupełnie jasne pojęcie i czuł się tylko w głębi duszy bardzo biednym i skrzywdzonym i smutnym! Głupi, trzykroć głupi anima vilis!

(Ciąg dalszy nastąpi)

cholery zostało skonstatowane w gub. lubelskiej. Dowiadujemy się również, że nad osobami, przybywającymi z gub. lubelskiej, w Warszawie rościąca się choroba zostanie z tego powodu osiemnastu obserwacja lekarska.

Wyciągi w Petersburgu. W niedzielę w wyciągu handicapie o 1.000 rs., przybył pierwszy „St. Aubin” barona Stromberga, druga „Bieda” St. Wotowskiego. W wyciągu 10-wiorstowym o 1.500 rs., pierwszy „Tirard”, drugi „Wolny” ze stada p. K. Makomskiego, trzecia „Fine Fleur”, chowu p. L. Grabowskiego. Nagrodę pocieszenia 500 rs. wygrał „Ant Sofer” ze stada L. hr. Kraszińskiego. W wyciągu sierpopolskim pierwszym był „Tor”; w wyciągu uralskim „Radegast” i „Conette” podzieliły się drugą nagrodą. W wyciągu gentlemanskim, 6 wiorst, o 2.000 rs., pierwszą była „Rognieda” p. A. Lisianiewicza, drugą „Kremonka” ze stajni J. hr. Ledóchowskiego.

Zorza północna. W Petersburgu w tych dniach obserwowano zorzę północną, w formie korony z promieniami, zmieniających kolor od różowego na zielony i fioletowy. Zjawisko trwało pół godziny w noc pogodną.

Zakładka przeciw cholery. Czasopismo „Kawkaz” otrzymuje ciekawą korespondencję z Meszed, dotyczącą cholery. Według tej korespondencji umierało w ostatnich dniach dziennie około 300 osób w samym Meszedzie, a straszną tę klęskę władze skrytycznie ukrywały się starali. Przepisy sanitarne, które między ludem rozrzucono, żadnego nie odniosły skutku, bo nikt im nie wierzył i nikt ich w życie nie wprowadzał. Lud ufa tylko kapłanom, oraz ich kabalistycznym zaklęciom. Jeden z seifów oświadczył, że cholera trwałaby dopiero ustąpi, gdy jeden ze znanych władzami, umieszczonych na bramach miasta, nowym talizmanem zastąpiłby będkę. Seif sam ofiarował usługi swoje w staniach o nowy talizman, ale zażądał za to 1.000 tumanów, motywując wysoką sumę tem, że po dostarczeniu zbawiennej relikwii sam oślepnął albo umrzeł msi.

Gdy życzeniu chętnego kapłana zadość się stało, a cholera mimo to nie ustępowała, chwycono się innych środków. Przez ulicę wleczono powozy, do których przytwierdzone były miszki z napisami z koranu, a lud, wołając „Alli Hussein!” rozdzierał szaty swoje i burzył domy katów, którym w Perayi przysługuje wyjątkowe prawo fabrykacji wina i wódki. Z wszystkich domów w Meszedzie powiewają czarne chorągwie. Ulice wysłane są czarnymi kobiercami, a lud klęka na nich i — wyje rozpamiętuje. Widok to podobno straszny i przerażający. Cholera jednak nie drży przed żałobą, przed światłem pochodni, obnoszonych w procesjach, przed jękiem tłumów i talizmanami kapłanów, lecz z dniem każdym nowe pochłania ofary.

Badania Dra Daremberga budzą w Paryżu silne zaniepokojenie. Utrzymuje on, że woda w Sekwanie, używana powszechnie do picia, zawiera 20% substancji organicznych więcej, niż normalnie woda zawierająca może. Jeżeli temu stanowi rzeczy zaradzeniem nie będzie, wytworzy się w obrębie Paryża stałe ognisko cholery, jak w Indjach. Wypadki choleryczne, które nawiedzają obecnie tak gęsto gminy przedmiejskie Paryża, są już bezwarunkowo cholera azjatycka, tylko wyrobu lokalnego. Cholera od kilku lat już zagnieździła się endemicznie w Paryżu i z każdym dniem wzrasta, a w tym roku porwała już 450 osób. W samym Paryżu przeto i jego najbliższych okolicach tkwi zaród przyszłego międzynarodowego niebezpieczeństwa.

Walka byków. Z Madrytu donoszą: We wsi Logrono, gdzie urzędowa przez muncypalność walki byków zabronione zostały przez prefekta, przyszedło do krwawych zaburzeń. Gdy burmistrz miasta mimo zakazu prefekta, rozpoczęcie walki zapowiedział, kazał prefekt bramy wiodące do areny obsadzić żandarmami; ludność wyłamała i podruzgała drzwi, żandarmów odepchnęła. Aresztowano wiele osób.

Nekrologia. W Husiatynie zmarł ilustrator tamtejszego Wydziału Rady powiatowej, Maryan Stronicki, prawnik, były wieloletni i zasłużony radca ekonomiczny zakładu hr. Skarbka w Drohowyżu, po krótkiej słabości, w 41 roku życia.

Roman Mięciński, prezes dyrekcji szeregowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, były żołnierz wojsk polskich, urodzony w r. 1813 w Graboszewie, w W. Ks. Poznańskim, zmarł w Kaliszu d. 20 b. m.

Kamila z Jarnowskich Cichocka, córka Józefa Jarnowskiego, pułkownika b. wojsk polskich, urodzona w Warszawie roku 1817, zmarła w Podgórzu d. 24 b. m. Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godzinie 5-tej po południu z Podgórza wprost na cmentarz krakowski.

W Paryżu zmarł Kanut Gorkowski, oficer artylerii wojsk polskich z r. 1831, ozdobywany krzyżem „Virtuti militari”, inżynier, przeżywał lat 82.

W Bolechowie zmarła Joanna z Flechnerów Schindlerowa, wdowa po aptekarzu i burmistrzu m. Bolechowa, przeżywała lat 83.

Repertuar teatru Lwowskiego w Krakowie.

Ostatni tydzień pobytu. We czwartek 25 b. m.: Paziowie królowej Marysielki, operetka w 2 aktach Stanisława Dunieckiego; rozpoczenie: O chlebie i wodzie, krotowah w 1 akcie Miłkowskiego, oraz wielkie „pas de deux”. W sobotę 27 b. m.: Zydowka, wielka opera w 5 aktach Halewyego.

Dnia 23 sierpnia pogoda, termometr od +15-7 doszedł do +28-3 C. Barometr znowa jeszcze opadł; o godzinie 7-mej rano dnia 24 sierpnia stan jego był 743.2 mm., termometru +19.4 C. Wiatr wachodni.

We czwartek dnia 25 sierpnia: św. Ludwika kr. fr.

Dział ekonomiczny.

Konkurs. Komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego otrzymał wskutek uchwały Sejmiku subwencyj krajową na podniesienie hodowli i mającej zamiar rozdania buhai pełnej krwi ras simmenthalskiej i oldenburskiej dla obór, kwalifikujących się do produkcji buhai pół-krwi dla stacji gminnych, ogłasza następujący konkurs:

a) Ubiegający się o buhaj oryginalnego winiem utrzymywać w swej oborze najmniej 20 krów typu nizinnego lub górskiego. Ogólna ilość produced krów należy w podaniu uwidocznic. b) Młodzież prawidłowo zbudowana po tymże buhaju ma być starannie utrzymywana i należąca żywnością, w czem komitet zastrzega sobie kontrolę przez swego delegata lub inspektora. c) Buhajki w wieku 15 do 24 miesięcy będą w pierwszym rzędzie zakupowane przez komitet po cenie 40 do 50 cent. za kilo żywej wagi, stosownie do jakości, szlachetności i czystości rasy. d) Hodowca ma prowadzić dokładną księgę rodową swych obór, oraz składać półroczne raporty komitetowi ze stanu młodzieży. e) Buhaja należy starannie pielęgnować, trzymać w suchej i zdrowej stajni. Pasza dostawna ma się składać ze zdrowego siana, słomy, siewki i owsa, nie wylączając w lecie dodatku paszy zielonej.

W razie zachorowania buhaja, zawezwać weterynarza i do poleceń jego ściśle się zastosować. Furmanek dla weterynarza dostarczą hodowcy. Wynagrodzenie weterynarza poniesie również hodowca z własnych funduszy.

Gdyby zachodziła słuszna, orzeczeniem weterynarza stwierdzona obawa, że buhaj zginie, lub do dalszego rozpadu niezdatnym się stanie, hodowca obowiązany jest jak najrychlej zawiadomić o tem Komitet, a w nagłym wypadku, w którym na odniesienie się do Komitetu czasu jużby nie stało, może w obecności dwóch wiarogodnych świadków, przy zachowaniu przepisów weterynaryjno-policyjnych, buhaja sprzedać. W razie tak nagłego upadku buhaja, żeby ani na sprowadzenie weterynarza, ani na sprzedaż czasu nie było, hodowca zawezwać weterynarza, aby dokonał sekcji i wywóz jego weterynaryjny Komitetowi jak najrychlej przesyła.

We wszystkich wyżej przewidzianych wypadkach, jeśli hodowca obok złożenia wywozu weterynaryjnego wykaże, iż strata buhaja nie z jego winy nastąpiła, w takim razie strata ponosi fundusze subwencyjne, a hodowca obowiązany będzie tylko kwotę wrócić Komitetowi, jaką ze sprzedaży czy to buhaja, czy mięsa lub skóry otrzyma. Gdyby się jednak okazało, że upadek lub konieczność sprzedaży za jego, albo zaniedbania hodowcy powstały, w takim razie hodowca zwróci Komitetowi połowę ceny zakupu buhaja.

Gdy rozpiódnik okaże się już niezdatnym do chowu, natenczas może być, za upoważnieniem Komitetu, przez hodowcę sprzedany na rzeź; hodowca jednak winien połowę ze sprzedaży uzyskanej kwoty zwrócić Komitetowi.

Jeżeli stacya z winy utrzymującego ją zwinięta zostanie, co wskutek niedopełnienia którego z powyższych warunków nastąpić może, hodowca obowiązany jest buhaja sobie powierzzonego, zdrowego i dobrze utrzymanego komitetowi zwrócić; a gdy buhaj z jego winy na wartości stracił, tę umniejszoną wartość gotowemil pieniędzmi wyrownać.

Zgłoszenia przyjmje Komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego po dzień 15 września 1891 roku.

Rozwój Kółek rolniczych. W roku bieżącym instytucya Kółek rolniczych kończy dziesiąty rok istnienia. O żywym jej rozwoju świadczą następujące cyfry. W końcu lipca b. r. ogólna liczba Kółek doznała do 786. Objęmuje ona 1.015 gmin, a w nich 37.736 członków. Według sprawozdań 702 Kółek rolniczych, w 235 Kółkach są prezesami duchowni, w 105 właściciele dóbr, w 249 właściciele, w 53 nauceyciele, a w 61 osoby innych zawodów. W 488 Kółkach są właściciele zastępcami prezesów, a w 684 sekretarzami.

Nowe Stowarzyszenia w Galicyi. Według urzędowych ogłoszeń sądowych zaprotokółowano w rejestrze firm Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w naszym kraju w pierwszym półroczu b. r. w ogólności 32 Stowarzyszeń. Pomiędzy temi jest 6 nowych Towarzystw zaliczkowych, 5 produkcyjnych, 5 handlowych i jedno robotnicze.

Komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla budowy przestrzeni od 26.523 do 90.718 km. projektowanej kolei państwowej ze Stanisławowa do granicy galicyjsko-węgierskiej obok Woronienki, rozpocznie swe urzędowanie w Dorze dnia 12 września b. r. Wykazy gruntów, zająć się mających, wyłożone będą wraz z odnosnymi planami w kancelarych przełożonych obzarów dworskich i w urzędach gminnych w Dorze, Jannie i Mikuliczynie przez 14 dni do przed-

zenia dla ogółu. Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni w starostwie w Nadwórnie, lub też przy komisji na miejscu. Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Budowa kolei lokalnej Tłumacz-Pałahicze — Tłumacz miasto. W rejonie dyrekcji ruchu kolei państwowych we Lwowie ma przyjąć do skutku jeszcze w tym roku budowa kolei lokalnej, wychodzącej od stacyi Tłumacz-Pałahicze, linii kolejo wej Stanisławów-Husiatyn, aż do fabryki cukru Tłumacz miasto.

Kolej ta będzie 6.454-0 m. długa i ma być oddana ruchowi do dnia 1 października b. r. Komisya reambulacyjna ma się odbyć jeszcze w tym miesiącu. Ze względu na krótki termin, dyrekcya ruchu kolei państwowych zaprosiła już teraz znane krajowe przedsiębiorstwa budowy do wniesienia swych ofert najdalej do dnia 27 b. m. do godziny 12 w południe, w którym to terminie otwarcie tychże nastąpi w biurach wymienionej dyrekcji ruchu na głównym dworcu. Plany i kosztorysy wspomnianej kolei, oraz bliższe warunki, pod jakimi roboty budowlane będą rozdane, można przejrzeć w inspektoracie konserwacyi wymienionej dyrekcji ruchu, również na głównym dworcu we Lwowie. Oferty muszą być zaopatrzone w wadyum wysokości 10% kosztów budowy, to jest kwotę 2.000 złr. i winny pochodzić od osób lub firm, które w sposób, wykluczający wszelką wątpliwość, wykażą się nadzwyczajnym technicznym i zasobnością finansową, potrzebną do przeprowadzenia dotyczących robót.

Wiedeń 21 sierpnia.

Na dzisiejszy targ przepzono wołów galicyjskich 857, węgierskich 2068, niemieckich 1077 — razem 4002 sztuk.

Piacono za galicyjskie stajenne 60—62—63—64 złr., węgierskie 58—62—64—65 złr., niemieckie 60—63—64—65 złr. za 100 kilo mięsa.

Wilhelm Amirowicz.

Telegramy własne „Czasu”.

Lwów 24 sierpnia. Program podróży Cesarza został o tyle zmieniony, że Cesarz wstąpi w granice kraju naszego d. 1 września i uda się wprost do Lwowa. Począwszy od Krakowa, będą na stacyach, gdzie pociąg stanie, uroczyste przyjęcia. Dworce będą wspaniale dekorowane. W miejscowościach, gdzie jest załoga piechoty, wystąpi na dworcu kompania honorowa. We Lwowie stanie Najj. Pan we czwartek (1 września) popołudniu, a opuści stolicę kraju w niedzielę (4 września) wieczorem.

Wiedeń 24 sierpnia. Dowiaduje się, że mylna jest wiadomość, podana przez Fremdenblatt, jakoby z powodu niedyspozycyi Jana Reszkego, przedstawienia polskie całkowicie miały być z programu wykluczone przez komitet wystawy teatralnej. Owszem, przedstawienia te przyjdą do skutku, a tylko z powodu zaszytych zmian w personalu, odroczone zostały do dnia 10 września.

Wiedeń 24 sierpnia. Nagle wystąpienie cholery w Hamburgu wzbudziło tutaj pewne zaniepokojenie. Chociaż zamknięcie granicy dotychczas nie jest postanowione, to jednak mniemają, iż co do wspólnych zarządzeń morskich przeciwko państwu dotkniętemu cholera, zostanie przedsięwzięta wspólna akcya reszty państw, czego już teraz domagają się dzienniki angielskie.

Petersburg 24 sierpnia. Wobec artykułów zagranicznych, donoszących o okrucieństwach i gwałtach, popełnianych na żydach rosyjskich, oświadcza Prawit. Wiestnik, iż powodem tych artykułów są środki, przedsięwbrane przez rząd, w celu przeciwdziałania odrębności żydów, objawiającej się we wszystkich krajach świata i przynoszącej szkodę wszystkim innym narodowościom. Odrębność ta, przynawana przez wszystkie państwa, najwyraźniej objawia się w Rosyi, ponieważ znajduje się tu prawie połowa ludności żydowskiej wszystkich części świata, a przeto rozporządzenia rządu rosyjskiego nie mogą mieć tego zakresu, co rozporządzenia innych państw. O żadnych okrucieństwach i gwałtach, których przedmiotem byłiby w Rosyi żydzi, nie może być nawet mowy i wszelkie ogłoszane o tem drakim wiadomości są czystem wywysmem.

Rzym 24 sierpnia. Król Humbert przybędzie w niedzielę do Livorno na odsłonięcie pomnika Wiktora Emanuela, a ztamtąd bezpośrednio uda się na wielkie manewry do Umbryi.

Zofia 24 sierpnia. Rząd turecki, który zajmował dotąd nieprzyjajne stanowisko wobec wystawy bułgarskiej w Filipopolu, zamianował teraz Dżemala beya specjalnym komisarzem dla tej wystawy.

Telegramy biura koresp.

Lwów 24 sierpnia. Cesarz przybędzie do Lwowa 1 września po południu i pozostanie tam aż do godz. 8 wieczorem w niedzielę, d. 4 września.

Gmunden 24 sierpnia. Cesarz austriacki odwiedził króla duńskiego i powrócił po dwugodzinnym pobycie do Ischl.

Buda-Peszt 24 sierpnia. Woznice omnibusów postanowili wczoraj, aby od dnia dzisiejszego rozpocząć strejk.

Berlin 24 sierpnia. Na polecenie cesarskiego urzędu zdrowia wyjeżdżają do Hamburga z powodu wybuchu tamże cholery lekarze Koch i Rahts.

Fulda 24 sierpnia. Rozpoczęły się tu konferencye biskupie pod przewodnictwem arcybiskupa kolońskiego w obecności papieskiego delegata z Rzymu. Konferencye potrwać dwa lub trzy dni.

Hamburg 24 sierpnia. Według Hamb. Corr. zaszło onegdaj w Hamburgu 126 wypadków choroby z objawami cholerycznymi. W miarę wypadkach wynik choroby był śmiertelny. Dziś zaszło wiele nowych wypadków. Cholera azjatycka podobno została stwierdzona.

Hamburg 24 sierpnia. Według Hamburger Nachrichten zachorowało dotychczas na cholere 300 osób, z tych umarło 120. Wczoraj umarło 65 osób.

Paryż 24 sierpnia. Książę Franciszek Burboński, który cierpi już od dłuższego czasu, przyjął ostatnie Sakramenta św.

Paryż 24 sierpnia. Polowa skradzionych niedawno w Puteaux nabożów systemu Lebel zaleziona została w polu poza Mont Valerien.

Paryż 24 sierpnia. Jak Echo de Paris donosi, wskutek wyniku śledztwa w sprawie porażki słońcownej podczas manewrów, dwóch jenerałów brygady zostało podobno postawionych w stan rozporządzalności, jeden pułkownik przeniesiony w stan nieczynny, a komendanci korpusu armii otrzymali piśmienną nagane.

Rouen 24 sierpnia. Wczoraj zaszły dwa nowe wypadki choroby z objawami cholerycznymi. Pewien chory wzięty umarł.

Wien 24 sierpnia. W Argines przyszło do bójki pomiędzy francuskimi a belgijskimi górnikami. Rozdrążenie jest dosyć wielkie, ponieważ w kopalniach zatrudnionych jest wielu obcych. Wysła-no na miejsce rozruchów oddział żandarmeryi.

Bruksela 24 sierpnia. Urzędowe śledztwo wykazało, że w całej Belgii nie zaszły ani jeden wypadek epidemicznej cholery. W Antwerpii i Jumez zaszły tylko wypadki cholery swojskiej.

Petersburg 24 sierpnia. Ogłoszony został ukaz, przyzwalający na wywóz z granic żyta, maki żytniej i otrąb wszelkiego rodzaju.

Petersburg 24 sierpnia. Według urzędowych sprawozdań, od poniedziałku w południe aż do wczoraj zachorowało na cholere 95 osób, umarło 33.

Belgrad 24 sierpnia. Zamierzonych owacy dla rejencyi z polecenia nowego gabinetu w interesie pokoju publicznego zaniechano. Większa część wyższych urzędników ze stronnictwa radykalnego otrzymała dymisyę. Odwołanie wielu reprezentantów serbskich przy dworach zagranicznych nastąpi niebawem. Belgradzki wydział stronnictwa radykalnego zwołał z powodu zmiany gabinetu powszechny miting na dzień 25 b. m. do Belgradu.

Ateny 24 sierpnia. Dziennik urzędowy ogłasza odwołanie posła Delyannisa z Paryża, Genadiosa z Londynu, Rangabego z Berlina i Papparygopolosa z Petersburga. Ostatni będzie uwięziony w Bukareszcie.

Rio de Janeiro 24 sierpnia. Były prezydent rzeszypolpolski brazylijskiej Deodoro da Fonseca umarł wczoraj.

NADEŚLANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi.)

Przez cały rok otwarty koncesyonowany zakład wodolecznicy „Maryówka” (poczta Lwów).

Sześć nowych murowanych budynków. K. K. Kaplica (Msze ś. codziennie). Urządzenia w zrowe. Kuchnia we własnym zarządzie. Pobyt i kuracya zaczawszy od 25 złr. tygodniowo. Lekkarz przebywający stale w zakładzie. Połączenie z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Omnibus do Lwowa w godzinach: 8 1/2 rano, 2 1/2 po południu, 7 wieczór; ze Lwowa (plac Haulicki) w godzinach: 11 1/2 przed połud., 4 po poł., 8 wieczór. — Wszelkich bliższych informacyi co do pomieszczeń i t. p. udziela zarząd. (1895-2-)

Emil Bertemilian Brajer, Dr Wiktor Legeżyński, właściciel zakładu.

Ważne na seson jesienny i zimowy, zobacz dzisiejsze ogłoszenie: Bracia M. Iscovitsch.

Zwracamy uwagę naszych czytelników i kół interesowanych na zamieszczone w dzisiejszym Nrze naszego pisma obwieszczenie intendenty c. i. k. I korpusu do L. 4323 z dnia 9 sierpnia 1892 r., moca którego w miesiącu wrześniu b. r. odbęda się rozprawy dla stacyi c. i. k. I korpusu na czas od 1 listopada 1892 do końca grudnia 1893 celem dostarczenia c. i. k. wojsku potrzebnej ilości chleba i owsa w drodze dzierżawnej.

Bliższych wyjaśnień udziela c. i. k. magazyny prowiantowe c. i. k. I korpusu.

Uprasza się PP. Adwokatów, Lekarzy, Dentystów, Felcerów i Akuszerki o podanie dokładnego adresu celem pomieszczenia bezpłatnego w szematyzmie „Kalendarza krakowskiego Józefa Czecha na rok 1893.”

Adresować prosimy do Drukarni „Czasu.”
Wydawnictwo
Kalendarza krak. Józefa Czecha.

Porębski i Zimler w Krakowie, Rynek I. 8

polecają towary najlepszych gatunków w zakresie handlu drobiazgowego, robót ręcznych i materyj kościelnych. Ceny umiarkowane. (1798 9-100)

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawel u zwiędzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11 1/2.

Grób zasłużonych (w krypcie na Skalce), Grób Skargi (w kościele św. Piotra), oraz skarbiec kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilkach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Sukienniczym otwarte codziennie od godziny 11-tej do 4-tej prócz poniedziałków. Wstęp w niedziele 15 centów, w dni powszednie 30 ct.

Muzeum Narodowe (w Sukienniczym) otwarte jest codziennie od godziny 11-tej do 3-tej po południu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 centów w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 ct. od osoby.

Muzeum XX. Czarzyńskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9-tej do 1-zej po południu, o ile w te dni nie przypadają święta.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jagiell. w Collegium physicum przy ulicy św. Anny na I piętze otwarty w każdą niedzielę od godziny 9-tej do 1-zej w południe.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (Collegium novum) zwiędzać można codziennie od godziny 12-tej do 1-zej — prócz niedziel, świąt i ferij uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum Techniczne-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10-tej do 6-tej. Wstęp 20 ct. od osoby, w niedziele od 10-tej do 2-jej bezpłatnie.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Table with columns for location (Wiedeń 24 sierpnia, 2 godzina 30 min. po poł.), currency type (str. et.), and rates for various banks and locations like London, Berlin, and others.

Wiedeń 24 sierpnia.

Table with columns for bank/location (Banknoty a satz., Krótki Wiedeń, Banknoty r., 5% Liany satz. pola), and rates.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Michał Chyliński.

Pociągi na kolejach żelaznych w Krakowie.

(Od dnia 1 maja 1892 r.)

Table with columns for direction (Ochodzą z Krakowa, Przychodzą do Krakowa), train type (POCIĄGI KOLEI: Północnej Cesarza Ferdynanda, w kierunku do Wiednia lub do Wiednia, etc.), and times.

Table titled 'Kursy pieniędzy i papierów publicznych.' containing exchange rates for various locations like Włocławek, Włocławek, and others.

Table with columns for location (płoc, sądnja) and rates for various banks and locations like Gal. Karola Ludwika, Koszyko-Oderberg, etc.

Table with columns for location (płoc, sądnja) and rates for various banks and locations like Gal. Karola Ludwika, Koszyko-Oderberg, etc.

Table with columns for location (płoc, sądnja) and rates for various banks and locations like Lwów-Ciern. opodat. 300 str. 4%, etc.

Table with columns for location (płoc, sądnja) and rates for various banks and locations like Imperyały rosyjskie, Funtys szterlingi angielskie, etc.

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami. Kantor wymiany filii c. k. uprz. gal. Banku Hipotecznego w Krakowie, Rynek I. 30. Złozenia z prowinyi uskutecznią się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

WDOWA

inteligentna, w średnim wieku, znająca się na kuchni, robotach ręcznych i szyciu, zostająca obojętnie bez utrzymania, poszukuje zajęcia przy większym gospodarstwie lub do dzieł, za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawo zgłoszenia przyjmują **Wincenty Nowakowski w Frydrychowicach**, poczta **Wadowice**. (1848-3-3)

Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe p. f. **Albin Krajewski w Wiedniu**, I, Giselstrasse Nr. 1,

poleca i dostarcza wszelkie artykuły w dział przemysłu i handlu wchodzące: domowe, gospodarskie, rolnicze, browarniane, gorzelniane i przemysłowe — słowem wszystko, co kto zażąda, wysła odrobinie p. czt. lub koleją za zaliczką i liczy ceny fabryczne. Informacyi na zapytania (marka 5 ct) udziela chętnie i odwrotnie. Proszę zażądać cennika ilustrowanego, który wysyłam darmo i opłatnie. (1656-13-)

Niniejszem mamy zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że zastępstwo naszej firmy sprzedają nafty na Kraków i okolice odebraliśmy p. **Adolfowi Scherrowi**, a oddaliśmy p. **Marcemu Kuszowi**, zamieszkałemu w Krakowie.

ZARZĄD RAFINERYI NAFTY **Adama Skrzyńskiego w Libuszy**. (1847-3-3)

Kamienica dwupiętrowa z oficynami, w zdrowym miejscu, położ. w **Krakowie**, i **jednopiętrowa kamienica w Podgórzcu**, z dużym ogrodem owocowym, wolne od podatku, 7%, przynoszące, pod korzystnymi warunkami są do sprzedania. Blizszych wyjaśnień udziela właściciel realności przy **ulicy smoleńskiej pod Nr. 22**. (1763-8-10)

PALAC (DAWNIEJ HR. MICHAŁOWSKIEJ) przy **ulicy Podwale w Krakowie** jest albo do **sprowadzenia** albo do **wynajęcia** od św. Michała 1892 r.

Blizszej wiadomości udziela Biuro adw. **Dra Retingera w Krakowie**. (1850-2-3)

WILLA FILOCHÓWKA w Zakopanem.

Z dniem 1 września b. r. otwieram pensjonat tak dla dorosłych, jak dla dzieci, potrzebujących zimowić w Zakopanem, zapewniając troskliwą opiekę, zdrowy i smaczny wikt, tudzież dogodnie i ciepłe pokoje wraz z umeblowaniem, a na żądanie i z pościelą. Cena za mieszkanie z całkowitem utrzymaniem i obsługą 80 złr. miesięcznie. Porady lekarskiej udzielać będą Wni Drowie w miejscu. (1868-2-10)

Rozyna Wandasiewiczowa, żona c. k. nauczyciela Semin. naucz. męskiego.

Dra M. Fedorowicza rafineryja nafty w Ropie, stacya Grybów.

wysła e dziennie w barykach amerykańskich — po cenach fabrycznych **naftę salonową nieeksplozującą i olej do smarowania maszyn**. (1799 5-)

Mąki z kości

parowane lub preparowane kwasem siarkowym, **makę rogową, superfosfaty i t. p.** (1714-15 24)

odznaczane na wielu wystawach, dostarcza **po bezkonkurencyjnie niskich cenach**, z zarezerwowaniem podanej ilości procentowej azotu i kwasu fosforowego.

Parowa fabryka sodium, kościanej i mąki i sztucznych nawozów **B. Schönberga i Fränkla w Krakowie**.

Zamowienia przesyłać należy albo do Agencji dla Rolników Wgo S. Mikuckiego w Krakowie, Rynek 34. lub do podpisanych. **B. SCHÖNBERG i FRÄNKEL w Krakowie, ulica Mostowa Nr. 6.**

Koniak Kuracyjny FINE CHAMPAGNE PP. MATIGNON & Cie w mieście Cognac.

Prawdziwy koniak ze sławnych winogron w departamencie Charente we Francji, przyjemny w smaku, silnie wzmacniający dla osób wiotkich i osłabionych.



W Krakowie wyłączny skład w składzie win p. **A. Hawetki**: we **Lwowie** w cukierni pp. **Bausera i Bienieckiego**, w hotelu „Europejskim” i w hotelu „Imperial” u p. **Kudewicza**. (1805-2-10)

Nauczycielki domowej

Polki, z niemieckim i francuskim językiem, muzykalnej, poszukuje od 1 września b. r. dla 2 dziewcząt 13 i 9 lat liczących, **A. S. Z. poste restante Tarnów**. (1843-5 5)



(1863 4 4)

Molla Proszki Seidlickie

Tylko prawdziwe, jeżeli na etykiecie każdego pudełka jest wydruk. orzeł i firma **A. Moll**. Molla proszki Seidlickie są niezrów. środkiem przeciw wszystkim chorobom żołądka, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukeyi. **Falszywe wyroby będą sądowo ścigane.** **Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 zfr. wal. austr.**

Wódka francuska i sól Molla

Tylko prawdziwe, jeżeli każda flaszka opatrzona jest znakiem ochronnym **A. Molla** i zamknięta plombą ołowianą „**A. Moll**.” Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek usmierzający do weierania przeciw rwanii w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na mięśnie i nerwy. — **Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów.**

Gł. skład wysyłk.: A. MOLL c. k. dostawca nadw., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szan. Publiczność, ażeby wyraźnie żądała wyrobów **MOLLA** i te tylko przyjmowała, które opatrzone są znakiem ochron. i podpisem. **SKŁADY w KRAKOWIE: W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt., St. Feintuch.**

Aviso.

Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

- I. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl: 26.400 Meterzentner Roggen und 55.600 Meterzentner Hafer.
- II. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Jaroslau: 13.100 Meterzentner Roggen und 31.400 Meterzentner Hafer.
- III. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Debica: 4.900 Meterzentner Hafer.

Die Abstellung hat zu erfolgen:

IM MONATE W MIESIĄCU		Ab Przemyśl W PRZEMYSŁU		Ab Jaroslau W JAROSŁAWIU		Ab Debica W DEBICY
		Roggen Żyta	Hafer Owsa	Roggen Żyta	Hafer Owsa	Hafer Owsa
Oktober (Październiku 2 Hälfte w drugiej połowie)	1892	—	4.000	2.000	3.000	—
November (Listopadzie)		3.000	7.000	2.000	3.000	—
Dezember (Grudniu)	1893	4.000	7.000	2.000	5.000	900
Jänner (Styczeniu)		4.000	10.000	2.000	5.000	800
Februar (Lutym)		4.000	10.000	2.000	4.000	800
März (Marcu)		4.000	7.000	2.000	4.000	800
April (Kwietniu)		4.000	7.000	1.100	4.000	800
Maj (Maju)	3.400	3.600	—	3.400	800	
Zusammen		26.400	55.000	13.100	31.400	4.900

1. Die bezüglichlichen deutlich abgefassten Verkaufsangebote, welche an kein ktr-zeres als ein **Impegno von 14 Tagen** gebunden sein dürfen, müssen **bis längstens 13. September 1892 um 10 1/2 Uhr Vormittags** bei der **Intendanz des 10. Corps in Przemyśl** im versiegelten Couvert, mit der Bezeichnung „Verkaufs-Antrag auf Roggen und Hafer“ versehen, eingebracht werden. — Die Verkaufs-Anträge sind, wenn sie auch früher eingebracht werden sollten, mit dem vorbenannten Tage zu datiren und kommen mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke zu versehen.

2. Die Verkaufs-Anträge können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten, oder auch nur auf kleinere Partien der ausgeschriebenen Bedarfsmengen bis 100 q. herab gestellt werden, wobei sich aber anderseits die Militär-Verwaltung das Recht vorbehält, auch nur den einen oder anderen Artikel, oder Theilquantitäten der offerirten Mengen anzunehmen.

3. Der Einkaufs-Commission unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis u. z. wenn sie protocolirte Firmen haben, von der Handel- u. Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Behörde auf ämtlichem Wege, u. z. spätestens am Verhandlungstage selbst bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl einlange.

4. Verkäufer, welche der Einkaufs-Commission nicht hinlänglich bekannt sind, haben weiters die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Prozent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

5. Die Abstellung der Artikel hat franco Depot der vorgenannten Verpflegs-Magazine nach Weisung derselben zu erfolgen. Eine frühere Abstellung der einzelnen Lieferarten wird nicht bewilligt.

6. In den **Verkaufs-Anträgen ist die Provenienz** der angebotenen Artikel unbedingt und genau anzugeben. — Auf die Lieferung ausländischer Körnerfrüchte wird nur ausnahmsweise reflectirt, wird solche offeriert, so ist im Verkaufs-Antrage die Provenienz gleichfalls anzuführen und sind mit dem Offerte zwei versiegelte Muster im Minimalgewichte von je 2 Kilogramm beizubringen.

7. Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär-Tarifses in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufsbrief zu bedingen, für welchen Fall die Provenienz der Lieferungsquantitäten wo möglich nach den Bezugsorten zu speci-ficieren kommt.

8. Die **Verleihung ärarischer Säcke** kann nur ausnahmsweise und wenn dies im Verkaufs-Antrage bedungen und absolut nur gegen **Ent-richtung der Leihgebühr** zugestanden werden.

9. Der Roggen und Hafer muss die für die Verpflegung des k. u. k. Heeres vorgeschriebene Qualität haben. **Hiebei wird jedoch bemerkt, dass für Brotfreucht besserer als nur magatzsmässiger Qualität bis einschliesslich 74 kg. Qualitätsgewicht, entsprechend höhere Preise begehrt werden können, welche eventuell auch zugestanden werden.**

Jenen Antragstellern, welche nicht bestimmt angeben, in welchem Qualitäts-gewichte sie die einzelnen Lieferarten zur Abstellung bringen werden, wird grundsätz-lich eine Bonifikation nicht zugestanden.

10. Die näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, sind dem für die vorliegende Ausschreibung ämtlich angefertigten und bei der Corps-Intendanz, sowie bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau und Rzeszów während der gewöhnlichen Amtsstunden zu Jedermanns Ein-sicht anliegenden Usancen-Hefte Nr. 5533 vom 15. August 1892, zu entnehmen.

Usancen-Hefte können bei den genannten Militär-Verpflegs-Magazinen zum Preise von 4 Kreuzer per Druckbogen bezogen werden.

11. Die Verkäufer müssen im Verkaufs-Antrage und im Schlussbriefe ausdrück-lich anführen, dass ihnen dass erwähnte Usancen-Heft Nr. 5533 vom 15 August 1892 seinem vollem Inhalte nach bekannt ist, und dass dasselbe, soweit es nicht durch vorstehende Bestimmungen modificirt wird, in allen Punkten für die Ab-wicklung dieses Geschäftes massgebend bleibt.

12. Nachträglich oder in telegrafischem Wege einlangende Verkaufs-Anträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberück-sichtigt.

13. Die **Bezahlung** erfolgt für jene Partien, welche bis Ende Dezember 1892 zur Einlieferung gelangen, im Laufe des Monats Jänner 1893, für die weiteren Lieferpartien nach deren Abstellung.

14. Die erforderlichen Quittungsstempel trägt das Ärar. Przemyśl, am 15. August 1892.

Von der k. u. k. Intendanz des 10. Corps.

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka jest wydruk. orzeł i firma **A. Moll**.

Molla proszki Seidlickie są niezrów. środkiem przeciw wszystkim chorobom żołądka, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukeyi.

Wódka francuska i sól Molla

Tylko prawdziwe, jeżeli każda flaszka opatrzona jest znakiem ochronnym **A. Molla** i zamknięta plombą ołowianą „**A. Moll**.” Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek usmierzający do weierania przeciw rwanii w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na mięśnie i nerwy. — **Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów.**

Gł. skład wysyłk.: A. MOLL c. k. dostawca nadw., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szan. Publiczność, ażeby wyraźnie żądała wyrobów **MOLLA** i te tylko przyjmowała, które opatrzone są znakiem ochron. i podpisem. **SKŁADY w KRAKOWIE: W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt., St. Feintuch.**

Doniesienie.

Zarząd wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim:

- I. Dla wojskowego prowiant.-magazynu w Przemyśle: 26.400 metrycznych cetnarów żyta i 55.600 metrycz. cetnarów owsa.
- II. Dla wojskowego prowiant.-magazynu w Jaroslawiu: 13.100 metrycznych cetnarów żyta i 31.400 metrycz. cetna-ów owsa.
- III. Dla wojskowego prowiant. fil.-magazynu w Debicy: 4.900 metrycznych cetnarów owsa.

Odstawa ma nastąpić:

1. Dotyczące dokładnie ułożone podania cen sprzedaży, które nie powinny na krótszy termin zobowiązywać **jak 14 dni**, mają być oddane w zapieczętowanej kopercie z napisem: „podanie cen sprzedaży na żyto i owies” **najdalej do 13 września b. r. o godzinie 10 1/2 przed południem w Intendanzturze 10 Korpusu w Przemyśle**. Podania cen sprzedaży mają być także w razie weześniejszego nadesłania, datowane z dnia zwyż wymienionego, i zaopatrzone marką stemplową na 50 cent.

2. Podania cen sprzedaży mogą opiewać albo na całą zwyż podaną ilość, albo też na mniejsze partie rozpisanej ilości potrzebnej aż do 100 cetnarów metrycznych, przyczem sobie zarząd wojskowy zastrzega prawo do zatwierdzenia także tylko jednego lub drugiego artykułu, lub też zatwierdzenia pewnej części z oferowanej ilości.

3. Przedsiębiorcy, którzy zakupnej komisji nie są znani, mają się o to postarać, aby świadectwo o ich rzetelności i możności dostawy, w razie, jeżeli mają protokolowaną firmę, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w każdym innym razie przez dotyczącą władzę polityczną, w drodze urzędowej i to najpóźniej do zwyż oznaczonego dnia rozprawy do Intendanztury 10 Korpusu w Przemyśle przesłane zostało.

4. Przedsiębiorcy, którzy zakupnej komisji nie są dostatecznie znani, mają zapewnić spełnienie swego zobowiązania przez złożenie kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej nabytej dostawy. Tę kaucyę ma przedsiębiorca złożyć przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

5. Odstawa artykułów ma się odbyć franco składy zwyż wymienionych prowiantowych magazynów. Weześniejsza odstawa pojedynczych partyj nie jest dozwolona.

6. W podaniach cen sprzedaży ma być proweniencya oferowanych artykułów nieodzownie i dokładnie oznaczona. **Dostawa zagranicznych zbóż** będzie tylko wyjątkowo uwzględniona, przy oferowaniu tejeż ma być proweniencya w podaniu oznaczona i mają być razem z ofertą dwa zapieczętowane wzory, najmniej 2 kilogramy ważące, nadesłane.

7. Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, jeżeli już w podaniu ten warunek się stawia; w takim razie musi proweniencya pojedynczych partyj o ile możności przez określenie miejsc dostawy być oznaczona.

8. Wypożyczanie wojskowych worów może być tylko wyjątkowo i tylko wtedy, jeżeli w podaniu jest zawarunkowane i li tylko za opłatą kwoty wypożyczalnej dozwolone.

9. Żyto i owies musi mieć przepisaną dla wyżywienia c. i k. wojska dobroć. **Tu się jednak dodaje, że za zboże lepszej jak tylko magazynowej jakości, aż do 74 kilogr. wagi na hektolitrze (Qualitäts-gewicht), odpowiednio wyższe ceny żądane być mogą, które ceny też przyznane być mogą.**

Przedsiębiorcom, którzy niedokładnie podadzą, w jakiej wadze na hektolitrze (Qualitäts-gewicht), pojedyncze dostawy dostarczać będą, nie udziela się z zasady jakowabądź bonifikacye.

10. Blizsze warunki, które tym kupcom za podstawę służą, są w zeszytce warunków Nr. 5533 z dnia 15 sierpnia 1892 zawarte. Ten zeszyt warunków sprzedaży sposobem kupieckim (Usancen-Heft) jest dla dotyczącej rozprawy urzędownie wysta-wiony i może przez każdego w intendanzturze, jakoteż w prowiantowych magazynach w Przemyśle, Jaroslawiu i Rzeszowie podczas zwykłych godzin urzędowych być przejrzany.

Przepisane zeszyty warunków można nabyć w wyż wymienionych prowianto-wych magazynach za cenę 4 cent. za arkusz druku.

11. Przedsiębiorcy muszą w podaniu cen sprzedaży i w liście ugodowym (Schlussbrief) wyraźnie oświadczyć, że zwyż wymieniony zeszyt warunków sprzedaży (Usancen-Heft) Nr. 5533 z dnia 15 sierpnia 1892 w całości znają i że tenże zeszyt, o ile zwyż podane blizsze określenia tegoż doniesienia treści warunków w tymże zeszytce zawartych nie znoszą, we wszystkich punktach dla załatwienia tej sprzedaży jest obowiązującym.

12. Późniejsze lub telegraficzne podania, jakoteż takie, które wymaganym warunkom nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

13. Zapłata nastąpi za ilości odstawione do końca grudnia 1892 r. w miesiącu styczniu 1893 r., a za wszystkie dalsze partie po ich odstawie.

14. Wydatki za stempła na kwity ponosi powożność.

Przemyśl, dnia 15 sierpnia 1892 r.

(1871)

Z c. i k. Intendanztury 10-go Korpusu.

Wyroby gumowe i kauczukowe

higieniczne, chirurgiczne, do pielęgnowania chorych i dla poleżnie — wysła za zaliczką **Pierwsza polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe: Albin Krajewski w Wiedniu**, I, Giselstrasse 1. Wyłączny cennik ilustrowany na żądanie darmo i opłatnie. (1656-13-)

Porządna rodzina izrael.

poszukuje dwóch studentów lub dwie panienki na stancya i wikt. Interesanci znajdą rodzicielską opiekę. Blizsza wiadomość przy ul. Seba-styana Nr. 5, drugie piętro, drzwi Nr. 9. (1856 4 8)

Jeżeli potrzebuję ogłaszać w dzien-nikach krajowych lub zagranicznych, to zawsze skutecznie i na najtaniej przez (1603-144)

Centralne Biuro ogłoszeń we Lwowie, ul. Kopernika 1. 11.

Poleca się Szanownej Publiczności dzieło **bardzo ważne**, złożone z czterech części:

I. **X. Martinow T. J.**
O języku rosyjskim w nabożeństwie katolickim.

II. **X. Gagarin T. J.**
Listy do księcia A. Wołkońskiego.

III. **Nowy plan zniszczenia Kościoła katolickiego w Rosyi.**

IV. **X. Dr. W. Smoczyński**
Trzy uwagi.

Całe to dzieło kosztuje 2 zfr. i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

WSPOMNIENIA o Polskiej Pielgrzymce do Rzymu w r. 1888

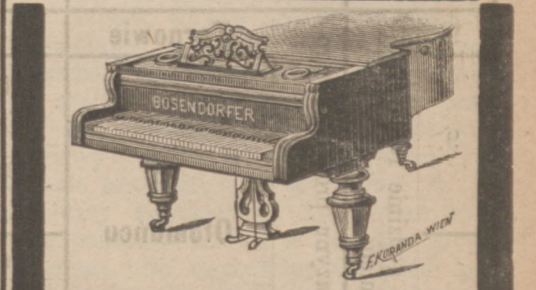
napisal **X. Dr. Wincenty Smoczyński.** **Cena zfr. 3 w. a.**

Dostać można w księgarniach, u autora w **Tenczynku**, poczta **Krzyszowice**, — oraz w **Drukarni „Czasu” w Krakowie**.

TARYFA ADWOKACKA

NAJDOKŁADNIEJSZA, wydanie Drukarni „Czasu”, jest do nabycia we wszystkich księgarniach — w składzie głównym w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie** — oraz w biurze Drukarni „Czasu.”

Cena **10 c.**, z przesyłką pocztową **12 c.**



Największy wybór fortepianów, pianin i harmonij w składzie J. M. KORDECKIEGO w Krakowie, ul. św. Anny, dawniej hotel Victoria. SPRZEDAŻ ZAMIENNA. Wynajem. (1606-52-104)

Jest do sprzedania skład materiałów budowlanych w Tarnowie, lub też poszukuje się spółnika do tego interesu. — Blizszych informacyi udzieli **Biuro Świderskiego w Tarnowie**. (1551-3-)

Welocypedy wszelkiego rodzaju. Katalog za nadesłaniem marki 10 ct. **Poszukiwant zastępcy.** (1467-41-)
H. Bock, Wien, III, Hauptstr. 72.

Odwaniacz,

czyli **PLYN DESINFEKCYJNY**, środek, służący do natychmiastowego usunięcia wszelkiej woni cuchnącej, a zarazem do desin-fekcyi lokali zatrutych zarodkami chorób zara-zliwych, jakoto: tyfus, dyfterya, biegunka i ospa. **Sposób użycia:** Ścieki, wychodki, mocz, mocz, — polewa się tym płynem; chęca desinfekcye przeprowadzić w zamkniętych lokalach, należy ten płyn rozpryskać za pomocą kropidła. Bieliznę, obrzy lub meble, należy zmyć tym płynem. **Cena butelki litrowej 10 ct.** Wyrób i skład w aptece Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie, do nabycia również w innych aptekach. (1673 6-)

OCHRONA

przeciw wszelkim chorobom zaraźliwym, żółtej febrze, **cholere**, i t. p. jest przy regularnem używaniu francuski

koniak kuracyjny (Qualité supérieure) smaku nader delikatnego, łagodnego i aromaty-cznego, przyczynia się do wytwarzania krwi i wzmacnia żołądek. **Bezułka czte-re-litrowa** odcina i opłatnie do wszystkich miejscowości austro-węgierskiej monarchii za zaliczką pocztową 6 zfr.

Londyńska kawa sporządzona z palonych i mielonych ulam-ków, powstających przy suszczeniu najde-likatniejszych gatunków kawy w Anglii, gdzie te ulamki zbierają. Bardzo aromaty-czna i silna. — Puszka blaszana zawiera-jąca 4 kilo odcina i opłatnie do wszystkich miejscowości Austro-Węgier za zaliczką pocztową 4 zfr. 80 ct. (1743-4-12)

R. MAITI, Capodistria.

KSIĘGARNIA KATOLICKA Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie nabyła resztę egzempl. dzieła p. t. Dzieje Reformacji w Polsce zebrał i opracował X. Dr. Julian Bukowski, Proboszcz koll. i kościoła św. Anny w Krakowie, w 2 tomach (str. XV i 712 oraz IX i 599) w 8-cc. Z mapą dycezyjną krakowskiej XVI wieku. Cena tomu Igo 4 ztr. 50 ct. Cena tomu IIgo 3 ztr.

Niemiecka wyższa Szkoła żeńska w połączeniu z kursem dalszego kształcenia, Pensjonatem i Frelbowskiem ogródkiem dla dzieci. Nowy rok szkol. rozpoczyna się 1 września. Nauka jest wykładana w niemieckim, polskim, francuskim i angielskim języku, również udzielane są wszelkie wiadomości szkolne, nanka gimnastyki, roboty ręczne i lekcyjne muzyki, a dnocho- we i cieleśnie rozwinięcie uczennic jest najwyż- szym zadaniem przełożonej. Blizsz ch wyjaśnień z największą gotowością się udziela, a zgłoszenia przyjmuje się w lokalu szkolnym (1898-1-10) w Krakowie, ulica Poselska L. 20. G. Rehfeld, Właścicielka zakładu.

Jak lat poprzednich, tak i w tym roku przyjmuję uczniów szkół średnich na stancję pod męskim dozorem, korepetycją i opieką su- mienną. (1892-1-3) Feliksa Wojciechowska w Krakowie, ul. Szpitalna Nr. 18, II piętro

Maryan Rudnicki nauczyciel muzyki udziela prywatnie lekcji gry na fortepianie. (1894-1-5) Ul. Floryjańska 39, III. piętro.

Dwóch uczniów szkół średnich — znajdzie u podpisanego umieszczenie, rodzicielską opiekę i na ża- danie pomoc w naukach. (1895-1-2) E. Hannykiewicz, rzeczywisty starszy nauczyciel szkoły s. Barbary w Krakowie przy ul. Rajskiej pod L. 4. KASY stare i nowe sprzedaje najtaniej (1801-247-) EMIL WEINER, Wien, I., Salzkthorgasse 4.

Jeneralna Reprezentacya BROWARU MIESZCZAŃSKIEGO w Pilźnie oznajmia niniejszem, iż w handlu p. Piotra Jarońskiego w Krakowie przy ulicy Grodzkiej, będzie można nabywać od 1go września 1892 r. piwo z BROWARU MIESZCZAŃSKIEGO w Pilźnie na szklanki i butelki. Również oświadczamy, iż wyłączna sprzedaż naszego piwa dla miasta Rzeszowa oddaną została panu Juliuszowi Holzerowi. (1880)

O łaskawe zgłoszenie ofert 1) na dostawę masła deserowego (15 do 80 kilogramów tygodniowo), 2) na wydzierżawienie pachtu z produkcją dzienną à 400 litrów minimum. uprasza Zarząd mleczarni E. Dobrzyńskiej w Krakowie, ulica Sławkowska Nr. 12. (1855-3)

8-klasowy Zakład żeński LUDMIŁY TSCHAPKOWEJ połączony z pensjonatem, podniesiony do rzędu szkół publicznych w Krakowie przy ulicy Kanonowej pod L. 9, poleca się Szanow. Rodzicom i Opiekunom do wychowania i nauczania pańienek. Zakład posiada OGRÓD dla wygody swych uczennic. (1864-3-) Wpisywać się można codziennie. Kurs nauk rozpoczyna się 1 września.

Rzadca dóbr kawaler, lat 29, posiadający chlubne świadectwa z większych majątków, mający 10 lat praktyki, poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Wielmożn. Stanisław F. Barko w Jasie. (1853-3-3)

Rodziców poszukujących pedagoga uzdolnionego i doświadczonego z uczniami większego domu — poinformuje łaskawie Wny X. Stan Załęski w Krakowie, Plac Maryacki Nr. 7. (1859-2-2)

ZAKŁAD WYCHOWAWCZY XX. Zmartwychwstania Pańskiego w Krakowie (ul. Lobańska 8) przyjmuje uczniów ze szkół publicznych. (1842-5-5) NOWY Brewiarzyk Tercyarski uložony przez O. L. K. (Ojca Leona Kapucyna) powiększony, ulepszony i licznymi obrazkami upiękuszony (wydanie czwarte) świeżo wyszedł z druku i jest do nabycia w Krakowie w klasztorze OO. Kapucynów. Ceny tego Brewiarzyka: 1) Broszurowany pojedynczo brany 1 ztr. 50 ct., biorącym naraz 50—100 egzemplarzy po 1 ztr. 5 ct. 2) Oprawny w półskórkę 1 ztr. 90 ct., biorącym naraz 100 egz. po 1 ztr. 50 ct. 3) Oprawny w szagryn, brzegi czerwone, 2 ztr. 50 ct., biorącym naraz 50—100 egzempl. po 2 ztr. 4) Oprawny w szagryn, brzegi złoczone, 3 ztr., biorącym naraz 50 egzempl. po 2 ztr. 50 ct.

OBWIESZCZENIE DZIERŻAWY.

Table with columns: Rozprawa odbędzie się, dla stacyi dzierżawnej, na czas, dni w biurze, dla stacyi, na następne potrzeby zaopatrzenia dla garnizonującego wojska, wojskow. zakładów, izolowanych osób i obrony krajowej, Wadyum, co do, U W A G A.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisji rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia. Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokółowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a niemającym protokółowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne (w miastach z własnym zarządem — magistrat). Świadectwa żądane mają być przesłane do tego wojskowego magazynu prowiantowego, w którym podług zwyczaj umieszczonej tabeli rozprawa ma się odbyć. 2. Oferty mają być oddane komisji rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10 przedpołudniem. Podania cen zbiorowe na chleb i owsa są dozwolone tylko dla tych stacyj, w których potrzeba farafy tylko dla 10 koni. Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, lub też oferty, w których jest zawarunkowana mniejsza kaucya, wreszcie oferty z podaniem zbiorowych cen dla jednej lub więcej innych stacyj, nie będą uwzględnione. Należy unikać o ile możności wszelkich poprawek w ofercie. Jeżeli jednak mimo to takowe zachodzą, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami. Podania cen na artykuły mające być oddawione w czasie przemarszów, mają być złożone według następującego IV zeszytu warunkowego. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza § 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty. 3. Wadyum musi być w ofercie dokładnie wyszczególnione. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyj bezwarunkowo; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej towarzystw gospodarczych i producentów, na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska. 4. Chleb i owsa ma być co pięć dni naprzód na miejscu dostawy podług zwyczaj umieszczonej tabeli faszajacym oddziałom bezpośrednio oddanym. Co się tyczy owsa, mogą być terminy do fasowania teżoż na 10, ewentualnie 15 dni rozciągnięte, jeżeli na to pozwalają stosunki miejscowe i interes dotyczący oddziału wojskowego, bez wywołania przez to większych wydatków dla rządu. 5. W stacyi Hranicach musi być potrzeba chleba i owsa dla kadeckiej szkoły kawalerji na każdy termin fasowania do budynku teżoż dostawioną. Zostawia się do woli oferentowi, cenę przewozu w cenie oferowanej za artykuł umieścić, lub też za przewóz osobną cenę podać. Jeżeli w ofercie nie będzie zamieszczoną cena za przewóz, to się przyjmie, że tenże w cenie oferowanej się mieści.

6. Licytant dzierżawy chleba w Wadowicach jest obowiązany użytkować na czas trwania kontraktu z rządowych lokali piekarni i rekwiżytoż, jakie się w wymienionej stacyi znajdują, i zabezpieczyć od ognia lokale piekarni własnym kosztem do wysokości 2000 zlr. Czynsz najmu za lokale piekarni wynosi 10 zlr., a za rekwiżyta 1 zlr. miesięcznie. 7. Żołnierzy magazynów prowiantowych wojskowych nie może się stawiać dzierżawcom do dyspozycji, dlatego też wszelkie dotyczące podania nie będą uwzględnione. 8. Rezerwowoż zapas mąki na chleb i owsa musi być we wszystkich stacyach dzierżawnych, — jeżeli na artykuły te najmniej dziesięcio-miesięczny czas dostawy pozwolonym będzie, — w wysokości trzech-miesięcznej utrzymywany, a to albo workach, albo na składzie alla rinfusa przy równoczesnym zapasie potrzebnych do przesyłki worków. Utrzymywanie części podwyższonego zapasu rezerwowego w ziarnie (zamiast w mące) może jedynie wyjątkowo być dozwolone, jeżeli zmiezenie takowego w razie potrzeby w 8 do 10 dniach niezawodnie nastąpić może. Gdyby podwyższony zapas rezerwowoż w ostatnich miesiącach czasokresu kontraktowego w oznaczonym czasie zapowiedzianym nie został, w którymby według wysokości rzeczywistej konsumcyi oddanie tegoż nastąpić musiało, jeżeliby takowy przed upływem kontraktu całkowicie użytym być miał, może dzierżawca zapas ten na bieżący wydatek dla wojska stopniowo użyć. Oferty, przy którychby sobie odnośnie do wymienionych wyżej stacyj utrzymywanie tylko jedno-miesięcznego zapasu rezerwowego zastrzegano, nie zostaną wcale uwzględnione. Mimo to należy cenę podać alternatywnie a mianowicie przy utrzymywaniu trzech-miesięcznego lub jedno-miesięcznego zapasu rezerwowego. 9. W celu ulżenia dzierżawcy utrzymywania trzech-miesięcznego zapasu rezerwowego zezwala się na wypadek, gdyby zarząd wojskowy go potrzebował, na mocy Art. VIII warunkowego kontraktu dzierżawnego przypadające 10% wyższe wynagrodzenie w razie, jeżeli przez nabywcę inna cena wyraźnie postawiona nie została. 10. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania tychże którejkolwiek innej stacyi. 11. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu, gdzie się znajduje w dwóch równo brzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z daty 9 sierpnia 1892 roku. Tamże mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 28 centów, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tembardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną. 12. Każdy oferent ma wyraźnie oświadczyć, że poddaje się postanowieniom zwyczaj wymienionego na dotyczący rozprawę przygotowanego zeszytu warunkowego. Oferty, niezawierające tego oświadczenia, nie będą uwzględnione. Kraków, dnia 9 sierpnia 1892 r. Z Intendentury c. i k. I-go Korpusu.

OFFERTS-FORMULARE. OFFERT. Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 4323 I vom 9. August 1892 für die Arendierungs-Station... 1 Portion Brot à 840 Gramm zu Kr. sage! Kreuzern, 1 Portion Hafer à 3360 Gramm zu Kr. sage! Kreuzern, auf die Zeit vom bis Ende abgeben, die Durchmarschverpflegung nach den Punkten *) des Artikels IV des Arendierungs-Bedingnisheftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von fl. bestehend in sowie mit meinem gesamten beweglichen und unbeweglichen Vermögen halten zu wollen. Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersterer bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10-procentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen. Übrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlantbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnishefte vom 9. August 1892 enthalten sind. Laut anruhenden Bescheides der zu wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direkt dem k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in übermittelt werden. am ten 1892. Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten wohnhaft in

Pracownia organów kościel. i harmonij istniejąca od r. 1888 pod firmą Alojzy Konieczny w JASIONOWIE, poczta Wzdów, w powiecie brzozowskim, poleca organy kościelne własnego wyrobu, poprawnie i trwale wykonane, po cenach umiarkowanych, z 10-letn. poręczeniem. Fabryka moja była dotąd zaszczycona zamówieniami nowych organów: do Klimkówki na 4 głosy, do Polomy na 10 głos., do Zyznowa na 7 głosów, do Borownicy na 4 głosy, i licznymi reparacjami starych organów. — Wyrabia również harmonie nożne od 55 zlr. i harmonie ręczne do nanki śpiewu własnego pomysłu, uznane za bardzo praktyczne, do zamknięcia. Gdy się otworzy, stanowi pulpit; na 2 1/2 oktawy, wygodna do przenoszenia, 52 cm. długo, 34 cm. szer. a 26 cm. wysoka. Powietrze należy pompować lewą ręką, a grać prawą. Pięknie i trwale zrobiona za poręczeniem, cena 26 zlr. (1570 8-12) Pierwsze, najlepsze, tudzież najtaniejsze źródło sprowadzania miodu i wosku. Miód różany w blaszankach po 5 kilo, po 50 c. kilo, puszka 30 ct., poleca za gotówkę lub za zaliczkę Jerzy Dolenc, handlarz miodu w Lublante (Laibach). Dla pp. pszczelarzy, kupców i piernikarzy miód prasny i gładki w barykach po 60 kilo i w szalikach po 40 i 20 kilo jaknajtaniej. [1044-9-26]

Stołki kąpielowe i wanny z ogrzewaniem, zycbady, prysznicie i klozety poleca własnego wyrobu Karol Markus w Krakowie, ulica Szpitalna L. 18. URZĄDZA WODOCIĄGI, ŁĄZNI, WYCHODKI. (1473-50-104) Utrzymuje najciekawszy skład samowarów Tuskich oraz wszelkich naczyń blaszanych.

Przez wynalazcę profesora Dr. Meidingera wyłącznie upoważniona fabryka PIECÓW MEIDINGEROWSKICH H. HEIM, w Wiedniu, I., Michaelerplatz Nr. 5, w Budapeszcie, w Pradze, w Londynie, w Medyolanie. Patenta we wszystkich państwach. Pierwszemi nagrodami odznaczona na wszystkich wystawach. Najlepsze regulacyjne i wentylacyjne piece do nagotniania z podwojnym płaszczem. Dla mieszkań, szkół, szpitali, zakładów dobroczynnych, biur i fabryk. Dowolna długość palenia przy opalaniu koksem, do 24 godzin trwa paliwo przy opalaniu węglami kamiennymi. Opalanie kilku pokoi tylko innym piecem. Kominki „Helios“ trawiące dym. Kominy zostają bez dymu. Nieograniczony czas trwania palenia. Stosowne na każde paliwo. Kaloryfery trawiące dym dla centralnych opalań powietrznych i wentylacyj. Piece Meidingerowskie

„Piece Hestia.“ Centralne opalania wszelkich systemów. (1808-2-14) Suszarnie na cele przemysłowe i gospodarko-rolnicze. Prospekta i cenniki darmo i oplatnie. Ostrzegamy przed naśladowaniami powołując się na nasz znak ochronny lany w środku drzwi od pieca: MEIDINGER-OFFEN H. HEIM